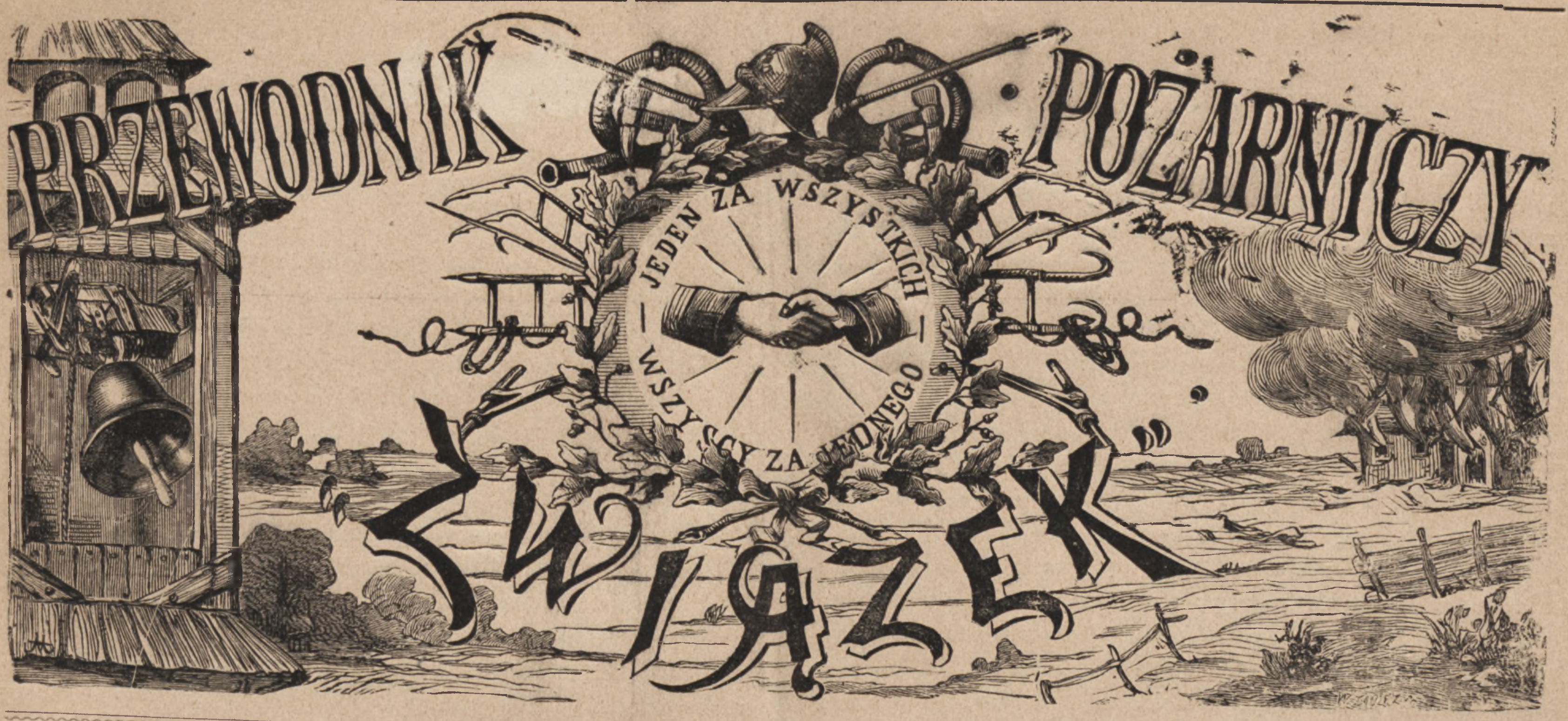
Rok V. MIESIĄC KWIECIEN 1891. **Nr. 4**



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi 1. każdego miesiąca. Redakcja i Administracja we Lwowie Rynek l. 17. I. piętro.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt

L. 586.

OKÓLNIK

do wszystkich PP. Naczelników ochot. straży pożarnych

Do niniejszego numeru „Przewodnika pożarniczego" dołącza się 1 egzemplarz ustawy z dnia 10. lutego 1891 Dz. u. i rozp. kraj. N. 18. „**O policji ogniowej**".

Każdy z P. P. Naczelników zechce się dokładnie z tą ustawą zaznajomić, następnie użyć całego swego wpływu w swojej gminie, aby pożyteczna ta ustawa jak najprędzej i jak najdokładniej w życie wprowadzoną została.

W końcu zaś przeprowadzić w razie potrzeby zmiany w organizacji miejscowej straży ochotniczej w tym duchu, iżby po myśli §. 21. i następnych ustawy, mogła być uznaną za instytucję gminną.

W szczególności wzywa się wszystkich PP. Naczelników:

a) do przedstawienia Radzie zawiadowczej kraj. Związku wniosków do potrzebnych zmian w statucie wzorowym w duchu nowej ustawy;

b) do składania Naczelnictwu krajowemu dokładnych sprawozdań, czy, kiedy i jak powołana na wstępie ustawa w gminie miejscowej wykonaną została.

W każdym razie sprawozdanie takie ma być do końca bieżącego roku przedłożonem.

We Lwowie dnia 13. marca 1891.

Z Rady Zawiadowczej kraj. Związku ochotn. straży pożarnych.

Za Naczelnika: *Dr. Alfred Zgórski.*

Sekretarz: *Alex. Piotrowski.*

W sprawie ekwiwalentu

należytościowego ochot. straży pożarnych.

Stosownie do tut Okólnika z dnia 1. lutego b. r. L. 85 Komitet wykonawczy zamieszcza poniżej wskazówki udzielone przez Dra Małaczyńskiego w sprawie wymiaru ekwiwalentu od majątku straży ochotniczych.

W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 25. maja 1890 l. 101 Dz. u p. obowiązane są w s z y s t k i e osoby p r a w n e (tak korporacje, zakłady, beneficja itd. jak i fundacje) n a j d a l e j d o d n i a 30. k w i e t n i a 1891 wnieść do powiatowej dyrekcji skarbu, (osoby prawne z siedzibą we Lwowie do lwowskiego urzędu wymiaru należytości) do której wedle swej siedziby należą, f a s j ę s w e g o m a j ą t k u t a k r u c h o m e g o j a k i n i e r u c h o m e g o w e d ł u g s t a n u t e g o ż m a j ą t k u z d n i a 1. s t y c z n i a 1891. Według zasadniczych postanowień pozycji taryfy 106 B. e. ustawy z 13. grudnia 1862, z a k a ż d y c h 10 l a t p o s i a d a n i a wynosi ekwiwalent:

1) Dla osób prawnych, których członkowie nie mają udziału w majątku zakładowym wspólnym t j, których członkowie podczas istnienia wspólności nie mają prawa swobodnego dysponowania swoim udziałem.

a) od n i e r u c h o m o ś c i 3% od wartości.

b) od r u c h o m o ś c i 1½% od wartości.

2) dla przedsiębiorstw akcyjnych i innych stowarzyszeń zarobkowych (na zysk obliczonych) których członkowie mają udział w majątku wspólnym od wartości n i e r u c h o m o ś c i 1½% (od ruchomości = 0).

Według uwagi 2 lit. d. do pozycji taryfy 106 B. c w o l n e s ą o d o p ł a t y e k w i w a l e n t u o d r u c h o m o ś c i f u n d a c j e n a c e l e n a u k o w e, d o b r o c z y n n e i h u m a n i t a r n e.

Do tych uprzywilejowanych osób prawnych zostały reskryptem c. k. Min. Skarbu z 25 maja 1890. l. 101 Dz u. p. wyraźnie

zaliczone ochotnicze straże ogniowe — a odnośny ustęp 7. §. 19. rzeczonego reskryptu opiewa:

„Towarzystwa ochotniczych straży pożarnych są pod względem funduszów zapomogowych, pod względem przyborów do gaszenia ognia i pod względem wszelkiego innego majątku ruchomego, według uwagi 2. d, do pozycji taryfy 106 B. e. ustawy z 13. grudnia 1862 od ekwiwalentu należytościowego uwolnione, jeżeli statutem odnośnego towarzystwa udowodnionem zostanie trwałe przeznaczenie (majątku) na cele humanitarne i dobroczynne“.

Z powyższego postanowienia wynika:

1) iż towarzystwa ochotniczych straży pożarnych wolne są od ekwiwalentu od ruchomego majątku, jeżeli zachodzi warunek trwałego przeznaczenia majątku na cele humanitarne i dobroczynne i jeżeli przeznaczenie to wynika z postanowień statutu.

2) iż towarzystwa ochot. straży pożarnych o ile posiadają nieruchomości obowiązane są do uiszczenia ekwiwalentu od tychże nieruchomości (a gdy towarzystwa te podpadają pod poz. tar. 106 B. 1. musiałyby opłacać 3% od wartości)

Jak już nadmieniono, zeznania majątku wnoszone być mają najpóźniej do dnia 30. kwietnia 1891, na przepisanych formularzach (§§. 4, 9 powołanego u wstępu reskryptu) — w tym samym terminie należy również wnosić podanie o uznanie ustawniczego uwolnienia od ekwiwalentu (§. 19. cyt. reskryptu)

Prawdopodobnie otrzymały wszystkie towarzystwa ochot. straży pożarnych reskrypt c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie z d. 10 listopada 1890 wzywający je do wniesienia zeznań majątku względnie podań o uwolnienie

I. Otóż towarzystwa ochot. straży pożarnych, które w statucie posiadają postanowienia, z mocy których majątek towarzystwa może być używany wyłącznie na cele towarzystwa i trwale na te cele jest przeznaczony (a oba te warunki zachodzą, jeżeli towarzystwo ma w statucie postanowienie, iż fundusze jego tylko na cele ochotniczej straży pożarnej używane być mogą (§. 8. wzorowego statutu str. 15 „Podręcznika dla ochot. straży pożarnych) i jeżeli w paragrafie o rozwiązaniu towarzystwa mieści się postanowienie, iż wszelkie fundusze i rekwizyta przechodzą po rozwiązaniu pod zarząd gminy z przeznaczeniem dla później powstać mającej straży ochotniczej pożarnej (§. 17 wzor statutu) — wnieść powinny do c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu w której okręgu leży siedziba towarzystwa najpóźniej do dnia 30. kwietnia 1891 podanie następujące:

Zewnątrz:

(Rubrum).

Do

Prześwietnej c. k. powiatowej

Dyrekcji Skarbu

w ....

Wydział Towarzystwa
ochotniczej straży pożarnej

w ....

prosi o przyznanie uwolnienia majątku Towarzystwa od opłaty ekwiwalentu należytościowego

1 załącznik.

Wewnątrz:

Wolne od stempla
poz. tar. 44 g.

Prześwietna c. k. Dyrekcjo!

„Przedkładając pod ¹/. statut Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej w .... , z którego postanowień (§§. ....) wynika, iż majątek towarzystwa przeznaczony jest wyłącznie i trwale na cele humanitarne i dobroczynne, uprasza Wydział tegoż Towarzystwa:

„Prześwietna Dyrekcja raczy majątek Towarzystwa w myśl ustępu 7. §. 19. reskryptu c. k Ministerstwa Skarbu z d. 25. maja 1890 l. 101 Dz. u. p uznać za uwolniony od opłaty ekwiwalentu.

NB. Jeżeli towarzystwo istnieje dłużej aniżeli lat 10 i już dawniej uwolnione zostało od ekwiwalentu, należy to na końcu podania dodać, powołując odnośny reskrypt władzy skarbowej.

II. Towarzystwa ochot. straży pożarnych, w których statucie nie znajdywałyby się postanowienia odpowiadające wymogom §. 19 cytowanego reskryptu (gdyby np. statut stanowił, że majątek towarzystwa przechodzi na gminę po rozwiązaniu towarzystwa) — powinny:

1) wnieść do dnia 30. kwietnia 1891 do pow. Dyrekcji Skarbu zeznanie majątku ruchomego na przepisanym formularzu (B)

2) wnieść równocześnie prośbę analogiczną jak pod I. (nadzieja uwolnienia od ekwiwalentu jest prawie żadna)

3) postarać się o jak naspieszniejszą zmianę statutu w kierunku przepisów §. 19. reskryptu min. z dnia 25 maja 1890 (jak wyżej pod I), ażeby na wypadek, iż ekwiwalent zostanie wymierzony, po zmianie statutu módz podać o uwolnienie od ekwiwalentu.

III. Towarzystwa, któreby miały nieruchomy majątek muszą takowy w terminie powyższym fasjonować na przepisanym formularzu, (a^1, lub a^2) pierwszy dla gruntów, drugi dla budynków) jeżeli nieruchomości posiadają dłużej niż 10 lat licząc wstecz (od 1. stycznia 1891) — Jeżeli towarzystwo posiada nieruchomość krócej niż 10 lat (od 1. stycznia 1891 wstecz), powinno takowy zgłosić na formularzu a_3 — a dopiero po upływie 10 lat od chwili nabycia zgłosić tę nieruchomość na formularzu a_1 względnie a_2.

W sprawie rozwoju
straży ochotniczych w kraju.

(C. d.)

„Nie mamy pieniędzy na podobne wydatki“. Rzeczywiście że brak środków pieniężnych jest częstokroć głównym powodem tamującym rozwój straży pożarnych, lecz i tutaj napotykamy na pojęcia i zdania fałszywe lub wygórowane. — Przy organizacji straży, szczególniej ochotniczej, daje się wiele zastosować do miejscowych środków pieniężnych — gdzie nie można liczyć na doraźne sprawienie wszystkiego, tam należy nabywać potrzebne rekwizyta powoli i stopniowo a z czasem i całość się zbierze.

Gdybyśmy dokładnie policzyli wydatki poniesione na utrzymanie straży ochotniczych i sprawienie rekwizytów ratunkowych i korzyści osiągnięte z dobrej straży pożarnej, to suma tych ostatnich będzie z pewnością zawsze i wszędzie wyższa.

Przypuśćmy, że gmina wydaje rocznie na utrzymanie straży i sprawienie narzędzi kwotę 150 złr. co przez przeciąg czasu 10 lat czyni 1500 złr. jeden dom ocalony, już tę kwotę całkowicie zwraca, a ileż to takich domów a nawet i miejscowości straże ochotnicze ocaliły od zagłady. Tak jak jedna nieopłacona premia asekuracyjna stanowi utratę całego majątku dla pojedynczego człowieka, tak samo to co gmina zaoszczędzi przez 10 lat na wydatkach na straż pożarną i rekwizyta ratunkowe, może w jednej godzinie pójść z dymem. Jeden pożar może być w skutkach tak strasznym, że wpłynie na dolę całych pokoleń. W końcu zaś, z kąd gmina czerpać będzie dochody swoje jeżeli większa część domów i zakładów przemysłowych w gruzach leży. Są oszczędności, na których tracić zamiast dorabiać się można, a powyższą z pewnością do tych zaliczyć trzeba.

Nadto, ludzie ci zapoznają zupełnie i uznać nie mogą moralnej korzyści wypływającej z Towarzystw strażackich, a mianowicie tej, że korpusy nasze jednoczą w swem łonie przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa danej miejscowości, takich nawet, którzy w życiu prywatnem stoją od siebie zdaleka i nigdy się do siebie nie zbliżają. Ludzie różnych warstw, zawodów i stanowisk, łączą się przez korpusy strażackie, aby wspólnemi siłami poświęcić się i pracować nad ratunkiem mienia i życia ludzkiego. Szczególniej dla młodzieży, korpus strażacki jest szkołą życia i obowiązków obywatelskich. Wielu młodych ludzi, którzy dotych zas żyli w odosobnieniu, bezmyślnie lub tylko o sobie myśleli, nie znało innego zajęcia w czasie wolnym od pracy zawodowej jak tylko bezcelowe rozrywki, przez wstąpienie do korpusów, obcowanie z ludźmi poważniejszymi, przyzwyczaja się powoli i nabywa przekonania że człowiek nie powinien i nie może żyć wyłącznie dla siebie lecz także cząstkę swoich sił i czasu powinien dla bliźnich i dla kraju poświęcić.

„To zabawka" przyjemna zaprawdę zabawka! Dziwimy się tylko bardzo, dla czego tak mało mamy ochotników, którzyby ją chcieli z nami podzielić i w ten sposób czas zbywający od codziennych zajęć z nami przepędzić. Mało ich jest, bo do takiej zabawki trzeba mieć serce w piersi a w żyłach krew nie wodę – trzeba mieć wiele zapału, mocy ducha i sił fizycznych, aby wytrzymać z jednej strony żar płomieni, z drugiej znów dokuczliwe zimno, zmęczenie i ból kości po kilku lub kilkunastu godzinnej takiej zabawce. Czyż potrzeba tym panom pokazać skutki takich zabawek, zaprowadzić ich do leżących chorych z przeziębienia lub z wypadku nieszczęśliwego, odkryć rany poniesione z poparzenia, złamane członki itp. a może, bo i to się zdarza, wskazać im rozpacz rodziny pogrążonej w nędzy, gdyż ojciec i żywiciel nabawiwszy się słabości przy ratunku leży od kilku dni w niemocy — zarobek zastanowiony a skromna pomoc ze strony towarzyszy, nie wystarcza na zaspokojenie zwykłych nawet wydatków. — Ileż to razy w ten sposób zaczęta zabawa kończyła się dla nas stypą pogrzebową?

Dalsza przyczyna złego, leży w nieświadomości odnośnej ustawy i przepisów ogniowo-policyjnych. Nasza ustawa o policji ogniowej datuje się z dnia 28. maja 1786 roku, nic dziwnego, że poszła w zapomnienie i utraciła moc swoją — wiele zwierzchności gminnych nie mogło jej nawet odszukać pomiędzy stosami starych ustaw i rozporządzeń, tem mniej zatem mogło się troszczyć o wykonanie przepisów, przed całym wiekiem prześzło wydanych. Nowa ustawa uchwalona w roku zeszłym otrzymała sankcję dopiero dnia 10. lutego br. — teraz dopiero wejdzie w życie i brakowi temu zaradzi.

Kiedy już skończyliśmy nasze narzekania na innych, słusznem będzie jeżeli z drugiej strony rozbierzemy powody i przyczyny złego pochodzące z naszej winy i wysłuchamy wymówek które nas dość często spotykają i tak: Gminy obawiają się znacznych kosztów na utrzymanie straży ochotniczych i w tym wypadku bardzo często dawaliśmy powody do tej obawy, szczególnie dawniej gdy jeszcze Rada zawiadowcza kraj Związku nie wydała przepisów co do umundurowania i uzbrojenia korpusów strażackich i gdy członkowie Zwierzchności gminnych, spostrzegali na nas złote lub srebrne hełmy z pióropuszami i końskiemi ogonami, złote lub czerwone szerokie lampasy u szarawarów złotem lamowane szarfy i inne do naszych celów nieprzydatne i zbyteczne świecidełka. Wówczas rzeczywiście mogli się ludzie obawiać znacznych wydatków. Obecnie, jednak, kiedy wszystko zredukowaliśmy do koniecznej potrzeby obawa ta staje się bezpodstawną. Dzisiaj już zaledwie kilka straży tylko posługuje się dawniej sprawionemi ozdobnemi przyborami, które musi znosić i zużytkować — poczem jednak i przy sprawianiu nowych, zaopatrują się w przybory przez Radę zawiadowczą przepisane. Z nowopowstających straży zaś, każda uzbraja się i ubiera podług przepisanego wzoru.

Następnym powodem złego, są częste rozdwojenia i upadki naszych korpusów strażackich, złe to spoczywa w nas samych we krwi naszej, w braku wytrwałości. Skoro tylko rozniesie się wieść o organizacji korpusu strażackiego w danej miejscowości, przystępuje mnóstwo ochotników, wszycy spełniają swoje powinności wzorowo i bez nagany, uczęszczają licznie na ćwiczenia praktyczne, chodzą na ustanowioną służbę i pogotowia i tp. wszystko idzie gładko, podług regulaminu.. rok cały. Po upływie tego czasu naczelnik korpusu spostrzega pewne rozluźnienie i opieszałość, używa swej władzy energicznie, chce zebrać rozprószoną drużynę i do pierwotnego stanu przyprowadzić, nie szczędzi nagany i kar statutem dozwolonych, lecz już za późno; połowa korpusu przestała być strażakami, innych musi sam usunąć. Chcąc zapełnić powstałe luki zmuszony jest przyjmywać nowych członków, częstokroć ludzi nie odpowiednich i do służby strażackiej nie dorosłych.

Często, zniechęcenie się członków powstaje z winy samej komendy jeżeli się za mało zajmuje korpusem, rzadko powołuje na ćwiczenia, służby, pogotowia lub naukę teoretyczną o pożarnictwie i tym sposobem sprowadza pewne znudzenie i ospałość pomiędzy członkami. Oprócz zwykłych ćwiczeń powinne się odbywać częste zebrania towarzyskie na których by były omawiane i rozpatrywane sprawy strażackie, a każden strażak powinien na takowe chętnie i pilnie uczęszczać.

Następnie, nadmienić tu jeszcze wypada jako przyczynę rozstroju naszych korpusów fałszywą ambicyą która jest w nas niestety bardzo zakorzenioną — prawdziwą, szlachetną ambicją, którą każdy człowiek posiadać powinien jest przedewszystkiem ciche, spokojne i sumienne spełnianie przyjętych na siebie obowiązków, bez względu na to, jaką nagrodę za to otrzymamy i jak inni nasze czynności osądza, byle tylko nasze własne sumienie nie miało nam nic do wyrzucenia.

Wielu z nas, czuje się fałszywie powołanych do zajęcia godności komendantów a nawet i naczelników, a gdy przypadkiem wybór padnie na kogo innego rozgoryczamy się i to rozgoryczenie głośno objawiamy, przez co zasiewamy niezgodę i niezadowolenie w korpusie. Każden powinien pełnić tylko swój obowiązek i o sobie zapomnieć, zawiść powinna być z naszych towarzystw usunięta; człowiek sumienny i prawy zadawalnia się i przyjmuje stanowisko jakie mu przeznaczono, a wszyscy razem pracujemy na pożytek współobywateli i kraju i na poważanie i sławę naszych towarzystw. Starszyzna w korpusach strażackich, powinna być wybierana podług rzeczywistej zasługi i osobistej zdolności i te przymioty muszą być przedewszystkiem uwzględnione.

Wiele jeszcze innych przyczyn tamujących rozwój naszych towarzystw można przytoczyć i dowodami poprzeć — poprzestańmy jednak na razie na wymienionych powyżej, a przedewszystkiem starajmy się je usunąć.

Wszyscy naczelnicy i komendanci korpusów, Rady strażackie i Wydziały naszych towarzystw, powinne na posiedzeniach zwrócić uwagę na stan obecny swoich korpusów, poznać przyczyny złego w każdym wypadku z osobna, omówić obszernie i środki zaradcze ustanowić i ściśle wykonać. Jakkolwiek bowiem mamy wiele korpusów których rozwój i byt jest zapewniony, jednak zawsze tu i ówdzie znajdą się mniej lub więcej znaczące usterki i wadliwości, ktorym zapobiedz i usunąć trzeba — a czem prędzej się to uczyni tem lepiej dla korpusu; uniknie się nie jednej przykrej chwili i zastosowania środków radykalnych których użyć byłoby potrzeba gdyby złe przybrało większe rozmiary.

Alex. Piotrowski.

*

Ruch Towarzystw pożarnych.

Sprawozdanie

z walnego zgromadzenia ochotniczej straży ogniowej w Podhajcach.

Dnia 22 marca 1891 o godzinie 3-ciej popołudniu odbyło się w sali Rady powiatowej pod przewodnictwem WP. Michała Borowskiego prezesa Rady nadzorczej ochotniczej straży ogniowej walne zgromadzenie członków tejże straży.

Obecni z ramienia Rady nadzorczej: pp. Kazimierz Szydłowski, Karol Srokowski i Leib Rottenberg: 18 członków wspierających, oraz 28 członków czynnych.

Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie roczne komendy za 1890 r. 3. Sprawozdanie kasowe i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za 1890 r. 4 Wnioski członków.

Ad I. Protokół ostatniego posiedzenia przyjęto bez zmiany.

Ad II. Naczelnik straży p. Emanuel Sygiericz przedłożył następujące sprawozdanie z czynności za 1890 r. które również do wiadomości przyjęto.

„Ukończywszy działalność za rok 1890 mamy przed sobą obowiązek nietylko względem naszej Rady nadzorczej, członków czynnych i wspierających, ale także względem szerszej publiczności zdać sprawozdanie z czynności naszych za pomieniony rok.

Jak panom wiadomo zreorganizowaną a właściwie wskrzeszoną została po długim śnie letargicznym straż nasza dnia 11-go grudnia 1889 roku.

Jako remanent otrzymaliśmy sztandar strażacki, trąbkę sygnałową, 2 gurty szteigerskie, 11 hełmów zużytych, oraz 9 toporków.

Nie mając żadnych funduszów do ekwipowania, zabraliśmy się mimo to z szczerą ochotą do pracy, a przy życzliwości burmistrza gminy W pana Michała Borowskiego, jak również ludzi dobrej woli, oraz przy pomocy władz i instytucji krajowych umożliwionem nam zostało w dość krótkim czasie wymogom strażackim stosunkowo zadość uczynić.

Mogłoby i u nas lepiej być, a przyczyną tego jest żeby otwarcie wypowiedzieć, słaby udział miejscowej publiczności w obec korporacji, która żadnego innego celu nie ma, jak tylko bronienia mienia wszystkich współobywateli.

Jak świetnie mogłaby zaiste korporacja nasza prosperować gdyby tylko właściciele realności jakim słabym rocznym datkiem przyczyniali się!

Datek taki, któryby dla każdego z osobna wedle możności drobnej ofiary wymagał, byłby wystarczającym do powolnego uzupełnienia rekwizytów i utrzymania tychże w najlepszym stanie; — a przezto moglibyśmy z czasem stanąć na wysokości zadania jakie Towarzystwu ochotniczej straży ogniowej do spełnienia przypada.

Może atoli przyjdzie czas, gdzie ogół mieszkańców widząc, że z gotowością i zaparciem własnem w każdym wypadku wybuchu pożaru spieszymy i skuteczną pomoc niesiemy, sam dobrowolnie rocznemi wkładkami nas wesprze, a gdy to nastąpi, możemy z góry zapewnić, że korporacja nasza rozwinie się do obrony mienia wszystkich mieszkańców Podhajeckich.

Jako zaszczytny fakt zaznaczyć możemy, że protektorat nad korporacją raczyła najłaskawiej objąć: ***Jaśnie Oświecona Księżna Marcelina Czartoryska.***

Co się tyczy stanu członków to przedstawia się tenże następująco: Prezes Rady nadzorczej: Wny Michał Borowski c. k. notarjusz i burmistrz miasta Podhajce.

Członkowie Rady: Wny Kazimierz Szydłowski, sekretarz Rady powiatowej, Leib Rottenberg, właściciel dóbr ziemskich, Karol Srokowski inżynier powiatowy, Teodor Załucki właściciel realności, Szymon Pękalski właściciel realności.

Lekarz korpusowy Wny Dr. Zygmunt Dzikowski c. k. lekarz powiatowy

Stan korpusu.

Naczelnik straży: Emanuel Sygiericz. Zastępca naczelnika: Jan Inglott. Chorąży: Paweł Ostachowicz. Komendant I oddziału: Kucharski Józef. Zastępca Władysław Rollinger. Komendant II. oddziału: Wacław Damin. Zastępca: Aleksander Hołowiński. Komendant III. oddziału: Jan Kozaczek. Zastępca: Izrael Trauner. Komendant IV. odziału: Paweł Biliński.

Członkowie czynni:

Dąbrowa Ignacy, Dąbrowski Michał, Hrehorowicz Julian, Karkowski Stanisław, Iwanicki Jan, Majowski Jan, Maczuba Feliks, Ostachowicz Józef, Piątkowski Józef, Pańkiewicz Zygmunt Pańkiewicz Stanisław, Rzeszowski Franciszek, Rzeszowski Antoni, Sawicki Jan, Tychy Jędrzej, Tomasikiewicz Franciszek, Tymoniewicz Wiktor, Tomaszewski Jakób, Wojciechowski Józef, Żyromski Marcin.

Członków wspierających 58.

Ćwiczenia. W każdą niedzielę od 15 kwietnia począwszy odbywano ćwiczenia musztry porządkowej jakoteż z przyrządami od 6-tej do 9 tej rano.

Dnia 26 października odbyto popis publiczny na gmachu urzędu gminnego w obecności Zwierzchności gminnej oraz władz powiatowych.

Od dnia 2 listopada odbywano co niedzielę od 2 giej do 4-tej popołudniu wykłady z techniki pożarnictwa.

Występy publiczne. Dnia 4 i 5 kwietnia pełniła straż wartę honorową w kościele parafialnym przy „Bożym Grobie“.

6-go kwietnia wystąpił korpus z sztandarem przy Rezurekcji.

4-go maja jako w dzień patrona straży św. Florjana wyruszył korpus do kościoła parafialnego na solenne nabożeństwo.

5 go czerwca na uroczystość „Bożego Ciała“ był korpus w komplecie i przedstawił się następnie w pełnym rynsztunku miejscowemu c k. staroście JW. Augustowi Szczurowskiemu.

18-go sierpnia 1890 jako w dzień urodzin Najjaśniejszego Pana wyruszył korpus do kościoła parafjalnego na solenne nabożeństwo.

Pogotowie trzymała straż w komplecie w dniach 3-go maja a następnie 1-go września podczas przemarszu wojska na manewra ku Brzeżanom, prócz tego przez lipiec i sierpień pełniło po 2 strażaków nocną inspekcję.

Sprawozdanie pożarne.

I. Dnia 16 stycznia o godzinie 6-tej popołudniu u Berla Lenabla w Podhajcach w rynku l 433 ogień sufitowy wskutek wadliwego ustroju komina.

Pożar ugaszono o godzinie 7-ej popołudniu.

NB. Budynek ten ubezpierzony jest w Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie.

II Dnia 27 stycznia o godzinie 11-tej w nocy, wybuchł ogień kominowy w domu Breine Süsser w Podhajcach w rynku, wskutek nagromadzonej sadzy. Ugaszono pożar o godzinie 11-tej minut 25 w nocy.

III. Dnia 6. lutego o godzinie 9-tej wieczór wybuchł ogień w domu Michała Dublowskiego w Podhajcach na juryzdyce górnej wskutek niewyciągniętego na dach komina. Pożar stłumiono o godzinie 9-tej minut 10. wieczór.

IV. Dnia 10. marca o godzinie 7-mej rano w domu Berla Igla w Podhajcach pod l. k. 177 przy ulicy św. Mikołaja, ogień

kominowy wskutek nagromadzonej sadzy. Ugaszono o godzinie 7. minut 8 rano.

V. Dnia 13 marca o godzinie 6 minut 16 rano w domu Majera Salomona Porten pod lk. 162. Ogień powstał wewnątrz domu w komórce, wskutek wysypanych przez domowników węgli nie dobrze zagaszonych. Ugaszono pożar o godzinie 6 minut 25 rano.

VI. Dnia 16. marca o godzinie 3. popołudniu w domu Ludwika Gelbera pod l. k. 141 rynek, w ubikacji Dra Antoniego Galusińskiego wybuchł ogień kominowy który ugaszono o godzinie 3 minut 15 popołudniu.

NB. Budynek ten jest ubezpieczony w Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie.

VIII. Dnia 21. marca 1890 o godzinie 5. minut 3. popołudniu w domu Friedla Bier w Podhajcach pod l. k. 27 przy ulicy Czartoryskich wybuchł ogień wewnątrz domu wskutek zapalenia się sufitu którego deski do komina przytykały. Pożar zlokalizowano o godzinie 5 minut 30 popołudniu.

NB. Budynek ten jest ubezpieczony w Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie.

VIII. Dnia 17. kwietnia 1890 o godzinie 11. minut 54. przedpołudniem wybuchł groźny pożar w Szwejkowie, 14 kilometrów od Podhajec oddalonym. O godzinie 12. minut 10 w południe wyruszyło pogotowie i dotarło o godzinie 1. minut 25 do Szwejkowa. Ogień wybuchł w karczmie dworskiej na strychu na którym nagromadzone były zapasy siana i koniczyny.

Natychmiast rozpoczęło się gaszenie ognia przez obsadzenie gorejących 7. budynków gospodarskich i sąsiednich. Równocześnie wysłano konno posłańca do Monasterzysk, zkąd zażądała komenda straży połowy trenu ogniowego z czterokołową sikawką z Podhajec który też o godzinie 3. minut 45. do Szwejkowa przybył i wziął czynny udział w gaszeniu pożaru. Pożar stłumiony został zupełnie o godzinie 7-mej wieczorem, a straż odjechała o godzinie 9-tej w nocy do Podhajec

NB. Trzy budynki były ubezpieczone w Krakowskiem Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń, a jeden w Aziendzie.

X. Dnia 27. maja 1890 o godzinie 3 minut 25. popołudniu, w domu Ludwika Hamerskiego w Podhajcach przy ulicy Halickiej, wybuchł ogień kominowy który o godzinie 3-ciej minut 35 stłumiony został.

NB. Budynek pomieniony jest ubezpieczony w Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

XI. Dnia 30 czerwca 1890 o godzinie 9. minut 56 rano, w domu Herscha Lilien w Podhajcach pod l. k. 74. przy ulicy Synagogiej wybuchł ogień kominowy wskutek wadliwego ustroju okapu nad kuchnią. Ugaszono ogień o godzinie 10. minut 30. przed południem.

XII. Dnia 7. lipca 1890 o godzinie 2. popołudniu wybuchł pożar w domu Hawryliszyna na Zahajcach wskutek udaru pioruna. Tren ogniowy wyruszył o godzinie 2-giej minut 10. na miejsce pożaru, a po przybyciu zlokalizowano ogień o godzinie 3. popołudniu.

XIII Dnia 5. sierpnia 1890, o godzinie 12. minut 5. po północy, wybuchł pożar w Podhajcach w zabudowaniu Bazylego Radyńskiego pod l. k. 919 przy ulicy Wązkiej O godzinie 12. minut 10. wyruszył tren pożarny na miejsce ognia.

Ocalono budynek mieszkalny i stogi zbożowe, płonącą zaś stodołę ugaszono o godzinie 1. minut 40. rano.

XIV. Dnia 18. września o godzinie 4. popołudniu wszczął się ogień w domu grabarza Herscha Reissa w Podhajcach przy okopisku izraelickiem, wskutek zapalenia się materjałów na strychu nagromadzonych Ogień stłumiono o godzinie 4 minut 20. popołudniu

XV. Dnia 24. października o godzinie 7. minut 30. wieczór wybuchł pożar w domu Friedla Biera w Podhajcach pod l. k. 27 ulica Czartoryskich na strychu wskutek wadliwego ustroju komina. Ogień ugaszono o godzinie 7. minut 55.

NB. Budynek jest ubezpieczony w Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie.

W ubiegłym roku trzymano dwa pogotowia przy udziale pełnego korpusu, 54. nocnych inspekcyj, 1. przy koncercie i 6. w cyrku.

W roku 1890 odbył korpus 22. ćwiczeń ogólnych, 4. sygnałowych, jedno główne popisowe i 6. teoretycznych wykładów.

Rekwizyta.

Składają się z jednej sikawki czterokołowej ssąco-tłoczącej z fabryki „H. A. Jauck z Lipska“, jedna sikawka czterokołowa tłocząca, jeden kołowrotek na węże, 2 beczkowozy czterokołowe, 6. beczkowozów dwukołowych, 2. hydronetki, 6 sikawek ręcznych, jeden gąsior, jedna drabina hakowa, 10 haków, 6 wiaderek blaszanych. 6 latarek nocnych, 1 lampa kompasowa, trójnożna, 60 metrów węża parcianego, nowego 40 metrów. Młotek, obcęgi, dłuto i klucze wozowe.

Hełmów 36. Czapek 25. Rękawiczek 20 par. Mundurów sukiennych 16, letnich 21.

Sztandar 1, trąbka 1, gurtów szteigerskich 2, toporków 22, pasów 22, gąbka 1, okulary dymowe 1, kartusz 1, świstawek 25, linewek 3, lampy do burzy 2, łańcuch do polerowania 1, maszynki do lakierowania 3, stampiglie 3, teka 1, wieszadło 1. 6 tarcz strażackich, 1 stół, 1 krzeslo, 6 książeczek notatkowych, 1 księga członków wspierających, 1 księga kasowa, 1 księga sprawozdań ogniowych, 1 protokół. 1 podręcznik dla straży, 50 kart przyjęcia, 25 opasek ramiennych.

Od Związku straży pożarnych we Lwowie otrzymujemy bezpłatnie „Przewodnika pożarniczego“ co miesiąca.

Zestawienie rachunkowe.

Przychód.

Z koncertu	100 złr. 42 ct.
Wydział Rady powiatowej Podhajecki	100 „ — „
Tow. Wzaj. Ubezp w Krakowie .	150 „ — „
Wkładki od członków wspierających	257 „ — „
Razem	687 złr. 78 ct.

Rozchód.

Koszta koncertu . . .	60 złr. 42 ct.
Rekwizyta i urządzenie koncertu .	587 „ 28 „
Podwody, rekreacje i wydatki pocztowe i za usługi . .	32 „ 25 „
Razem	679 złr. 95 ct.

Skreśliwszy działalność naszą za ubiegły rok, tuszymy, że przy dalszej wytrwałości i sumiennem wykonaniu obowiązków, a przy należytem poparciu ze strony mieszkańców w pełni odpowiemy zaszczytnemu zadaniu do jakiego ochotnicze straże ogniowe w całym kraju zdążają.

Ad III. Sprawozdanie kasowe oraz zamknięcie rachunków przyjęto, oraz udzielono naczelnikowi straży absolutorjum.

Ad IV. Postawiono następujące wnioski:

1. Domagać się u Zwierzchności gminnej o 2 pary koni, któreby w nocy do dyspozycji straży były.

2. Wnieść ptzedstawienie do Zwierzchności gminnej ażeby przeznaczyła roczną dotację na utrzymanie rekwizytów pożarnych.

Obecny przewodniczący Rady nadzorczej Wielmożny pan Michał Borowski, jako burmistrz miasta przyrzekł życzeniom tym zadość uczynić.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 5 tej popołudniu.

Sekretarz Rady nadzorczej: Naczelnik:

Szydłowski. *Emanuel Sygie icz.*

PROTOKÓŁ

z dorocznego zgromadzenia ochotn. straży pożarnej w Zaleszczykach z dnia 11. stycznia 1891.

Obecnych 26 członków czynnych. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie zastępcy Naczelnika ogólne. 3. Sprawozdanie z czynności służbowych. 4. Sprawozdanie z funduszów Towarzystwa z wnioskiem wybrania komisji rewizyjnej do sprawdzenia rachunków za rok 1890. 5. Preliminarz kosztów administracyjnych uzupełniający za czas od 1. stycznia do końca grudnia 1890 wraz z przedstawieniem inwentarza i zestawieniem majątku Towarzystwa. 6. Zmiana niektórych ustępów statutu. 7. Wybór prezesa, naczelnika i tegoż zastępcy, skarbnika, komendantów I. II. III. i IV. oddziału i ich zastępców, adjutanta ewent. sekretarza, magazyniera, chorążego i komisji Sądu polubownego. 8. Projekt co do sprawienia wozu rekwizytowego i wybudowania wspinalni w roku 1891. 9. Wnioski członków.

Po zagajeniu posiedzenia o godzinie 4-tej po południu przez zastępcę naczelnika WP Karola Stolza, odczytano protokół walnego zgromadzenia z roku zeszłego.

Sprawozdanie na zelnika:

Z powodu nieobecności prezesa Wnego P br. Brunickiego zagajam posiedzenie w charakterze zastępcy naczelnika, gdyż były naczelnik p. Piskozub z powodu przesiedlenia się do Stanisławowa zrezygnował z piastowanej godności.

Straż tutejsza ukończyła pierwszy trzyletni okres swego istnienia, zatem w roku bieżącym w myśl statutów przypada wybór wszystkich funkcjonarjuszów korpusu. Przy tej sposobności przedstawione zostaną dochody i rozchody roku ubiegłego, tudzież zauważyć mi wypada, że z powodu niewpłacenia wkładek bardzo wielu członków wspierających z listy płatniczej wykreśleni zostali. Pożyteczności straży ogniowej nie potrzebuję bliżej objaśniać, albowiem każdemu z nas jużto z czasopism jak również i z własnego przekonania jest wiadomem, że straże pożarne we wszystkich krajach cywilizowanych istnieją a szczególniej w naszym kraju są takowe potrzebne, albowiem u nas stan majątkowy z braku przemysłu nie jest zadowalniający, a tem samem ogół wieśniaczy i rękodzielniczy walcząc prawie o chleb powszedni, nie jest w stanie korzystać z dobrodziejstw assekuracyjnych, lub tylko w niewielkiej ilości, a zatem w razie pożogi ogniowej li tylko dobrze zorganizowana i w potrzebne rekwizyta zaopatrzona straż ogniowa mienie tych ludzi ratować zdoła. Straż tutejsza, przy dobrych chęciach i z pomocą ludzi szlachetnych rozwinęła się szybko i odpowiada swemu zadaniu; by zaś nadal zadowalniająco obowiązki swe pełniła, potrzebuje niezbędnie środków materjalnych, a że stałych dochodów nie ma, przeto jej byt polega li tylko, że tak powiem na datkach miłosiernych, które ludzie dbający o dobro ogólne chętnie udzielają. Przy tej sposobności nadmienić muszę, że w naszem miasteczku znajduje się jeszcze bardzo wielu mieszkańców i to wyznania chrześciańskiego, posiadających dość piękne realności, którzy jeszcze ani jednym datkiem straż tutejszą wesprzeć nie raczyli.

Co się tyczy czynności korpusu, dochodu i rozchodu w ubiegłym roku, w zapasie znajdujących się mundurów, przyborów osobowych i rekwizytów ogniowych, zdadzą osobne sprawozdanie a mianowicie panowie: sekretarz, skarbnik i magazynier.

Sprawozdanie sekretarza.

Towarzystwo tutejszej straży ogniowej liczyło z końcem roku ubiegłego 33 członków czynnych z tej liczby 3 należących do oddziału 4-go, a zatem 30 członków zupełnie umundurowanych i w przybory ratunkowe zaopatrzonych. Wspierających członków było 32, jednakże z powodu niewpłacania obowiązkowych wkładek zostało 37 osób wykreślonych. W roku ubiegłym korpus odbył 11 ćwiczeń w mustrze z przyrządami ratunkowemi. Do ćwiczeń wspomnianych każdą razą niewięcej jak przeciętnie 15 strażaków stawało, reszta prawie bez usprawiedliwienia od ćwiczeń się odciągała, zaś strażak Jan Piotrowski z niewiadomych komendzie przyczyn ani razu w ćwiczeniu udziału nie brał. Szkoły sygnałów i odczytów z praktyki pożarniczej wcale nie przedsiębrano. W roku ubiegłym w czasie upałów, pełniła straż kiedy niekiedy pogotowie składające się z jednego komendanta oddziałowego i dwóch strażaków. Korpus występował w paradzie 9 razy, a to: na Jordana, Rezurekcję rz. i gr. kat., na św. Florjana, Boże Ciało, w Dupliskach na wyraźne życzenie JWP. Wiltolda Wolańskiego szambelana JCK. Mości na nabożeństwie pamiątkowem poświęcenia familijnego grobowca, dalej na nabożeństwie urządzonem na pamiątkę sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawel w Krakowie, w końcu na pożegnanie byłego naczelnika p. Piskozuba. W roku ubiegłym brała straż udział w dwóch wypadkach pożarnych, a to jednym kominowym i przy pożarze sterty zboża w Starych Zaleszczykach, przy której to sposobności strażak p. Gliński nadzwyczajnem poczuciem obowiązku strażackiego wyszczególnił się.

W roku ubiegłym, urządziła straż w zapusty wspólnie z towarzystwem „Gwiazda“ jedną zabawę. Przedsiębrano dwa posiedzenia wydziałowe i trzy posiedzenia Rady strażackiej.

W końcu miło mi jest nadmienić że ze szczególną pilnością pełnili służbę strażacy: Łukasiewicz, Kotelnicki, Kwiatkowski, Gliński, Eidrich, Józef Piotrowski, Władysław Piotrowski, Grunbach, Lewicki i Reszeta.

Dochody w roku 1890.

Pozostałość z r. 1889	22	złr.	10	ct.
Wkładki roczne	131	„	10	„
Subwencje	87	„	—	„
Z poświęcenia sztandaru . . .	118	„	17	„
Z wieczorków i koncertów . . .	67	„	72	„
Nadzwyczajne dochody	9	„	30	„
Odsetki od funduszu żelaznego i wspinalni	9	„	—	„
Z recept ofiarowanych przez Wgo Negrusza	77	„	20	„
Razem	521	złr.	59	ct.

Wydatki.

Przybory i rekwizyta	219	złr.	6	ct.
Złożono do funduszu żelaznego . .	123	„	52	„
Sprawienie sztandaru	54	„	90	„
Włożono na książeczkę jako fundusz na wspinalnię	44	„	20	„
Pompierowi za usługę za 11 mies. a 2 zł. 50 ct.	27	„	50	„
Na sprawienie mundurów . . .	14	„	40	„
Czynsz za lokal stowarzyszeniu „Gwiazda“	10	„	—	„
Prenumerata dziennika poż. i wkładka do Związku	7	„	54	„
Drobne wydatki	6	„	55	„
Wynajęcie koni do ćwiczeń . . .	1	„	50	„
Papier i poczta	1	„	33	„
Premia za konie przy pożarze w st. Zaleszczykach	1	„	—	„
Razem	511	złr.	20	ct.

Pozostaje w gotówce 10 złr. 39 ct.

Pan Frank imieniem komisji rewizyjnej wnosi: by za wzorowe i prawidłowe prowadzenie rachunków, skarbnikowi p. Kajetanowiczowi podziękować przez powstanie, a również udziela absolutorjum za rok 1890. Wniosek z prawdziwą serdecznością wykonano.

Sprawozdanie magazyniera.

Stowarzyszenie posiada następujące przedmioty, a to: 30 garniturów (szarawary i bluzy) płóciennych, 34 garniturów (szarawary i bluzy) sukiennych, 31 hełmów, 31 przyborów osobowych a mianowicie: gurtów, pasów, świstawek, krawatek etc., 37 opasek, 38 li-

newek z karabinkami, 38 czapek, 1 sikawka czterokołowa nowej konstrukcji, 1 sikawka dwukołowa nowej konstrukcji, 2 sikawki czterokołowe starej konstrukcji, 3 beczkowozy czterokołowe po 600 litrów, 4 węże tłoczące po 30 mtr. razem 120 metr. 2 węże ssące, 1 drabina składana, 2 drabin hakowych, 9 drabinek dachowych, 10 sztuk haków dachowych, 16 wiaderek parcianych do beczkowozów, 12 wiaderek parcianych składanych, 1 dzwon alarmowy, 2 sygnałek ze sznurami, 1 sztandar z szarfami, 1 szafa na mundury i przybory, 2 kordelasy z kuplami i w końcu 2 nakrycia na sikawki. Czasopisma i książki tyczące się służby pożarniczej.

Preliminarz na rok 1891.

Spodziewany dochód.

Pozostałość z roku 1890	10 złr.	39 ct.
Wkładki członków wspierających	152 „	— „
Subwencja gminy Zaleszczyki	100 „	— „
Złożona kwota na wspinalnię	44 „	20 „
Procent od kapitału	10 „	— „
Inne dochody	30 „	— „
Razem	346 złr.	59 ct.

Rozchód.

Rata za sikawkę	100 złr.	— ct.
Reparacje rekwizytów	10 „	— „
Wydatki kancelaryjne	3 „	— „
Wkładka do Związku	3 „	— „
Prenumerata „Przewodnika pożarniczego“	2 „	80 „
Dług za beczkowozy	46 „	15 „
Wynagrodzenie pompiera	36 „	— „
Niespodziewane wydatki	30 „	— „
Do funduszu żelaznego	12 „	— „
Wybudowanie wspinalni z aparatem gimnastycznym wraz z dzwonem alarmowym	200 „	— „
Razem	432 złr.	95 ct.
Przeto niedobór z końcem roku 1891	86 złr.	36 ct.

Powyższy preliminarz uchwalono i do wiadomości przyjęto. Pan Promiński wnosi, by w roku bieżącym założono inwentarz majątkowy, co też jednogłośnie uchwalono.

Następnie zmianę statutów, a to §. 9. 10. 14. jednogłośnie w następujący sposób uchwalono.

§ 9 ma opiewać:

Sprawami Towarzystwa kieruje: a) Wydział, b) Walne zgromadzenie. W skład Wydziału wchodzi 1) Prezes towarzystwa. 2) Naczelnik korpusu i tegoż zastępca, 4 komendantów korpusu, sekretarz i skarbnik. Walne zgromadzenie wybiera na 3 lata naczelnika i tegoż zastępcę, 4 komendantów oddziałowych i tyleż zastępców, chorążego z grona czynnych członków, sekretarza ewentualnie adjutanta, skarbnika, magazyniera, członków sądu polubownego i komisję rewizyjną z grona wszystkich członków Stowarzyszenia wolnym wyborem.

Dalej jednogłośnie uchwalono, by z paragrafu 10. ostatni ustęp został zupełnie opuszczonym, a to: „Wydział wybiera ze swego grona sekretarza, skarbnika i magazyniera, ktoreto czynności może pełnić także jeden z wybranych członków czynnych. W końcu uchwalono by §. 14 opiewał:

„Do zakresu czynności zwyczajnego walnego zgromadzenia należy a) zatwierdzenie przedłożonych przez Wydział a sprawdzonych przez komisję kontrolującą rachunków i sprawozdań rocznych b) rozporządzenie ogólne funduszami, mianowicie oznaczenie kwoty jaka z dochodów rocznych ma być przekazaną na fundusz żelazny c) Wybór prezesa, naczelnika korpusu tegoż zastępcy, 4 komendantów oddziałowych i tyluż zastępców, skarbnika, sekretarza, a względnie adjutanta, chorążego i magazyniera, d) Wybór pięciu członków sądu polubownego jakoteż trzech członków do sprawdzenia rachunków na następny rok administracyjny, który się kończy 31. grudnia każdego roku, e) przyznanie odznak pochwalnych dla członków, f) mianowanie członków honorowych Towarzystwa, g) zmiana statutów i zmiana regulaminu i innych przepisów strażackich, h) przystąpienie do Związku straży ochotniczych i wystąpienie z tegoż.

Uchwalono w roku bieżącym wybudować wspinalnię wraz z wieżyczką na umieszczenie dzwonu alarmowego, tudzież obok wspinalni urządzić aparat gimnastyczny, z którego obok strażaków tak samo dziatwa szkół ludowych tutejszych i rodziny członków czynnych i wspierających korzystać mogą; uchwalono toż samo sprawić wóz rekwizytowy i jednego gąsiora, te dwa ostatnie przedmioty, wtenczas jeżeli fundusz na to pozwoli.

W końcu uchwalono posiedzenie odroczyć do ponownie wyznaczyć się mającego dnia, a to z powodu, że pan Promiński w celu załatwienia niecierpiącej zwłoki sprawy wydalić się musiał.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

(Ciąg dalszy dnia 24. stycznia 1891).

Po zebraniu się dostatecznej ilości członków czynnych w liczbie 23 a nadto wspierających członków w liczbie pięciu o godzinie 9. wieczór zagaja posiedzenie najstarszy wiekiem pan Józef Tomka, ponieważ prezes Towarzystwa z powodu słabości, zaś zastępca naczelnika p. Karol Stolz z niewiadomych powodów nie przybyli.

Zebranych członków wezwano do głosowania kartkami.

Do skrutynium wybrano pp. Franka, Knauera, i Alfreda Schillera.

Wynik głosowania.

Prezes towarzystwa p. Stanisław Promiński	28	głosami.
Naczelnik p. Adolf Jakubowski	28	„
Zastępca naczelnika p Antoni Grzymałowicz	28	„
Komendant I. oddziałn p. Leon Stachurski	28	„
„ II. „ p. Feliks Kotelnicki	28	„
„ III. „ p. Michał Lewicki	28	„
„ IV. „ p. Fryderyk Schwartz	28	„
Sekretarz ewent. adjutant p. Alfred Schiller	28	„
Zastępcy komend I. oddz. p. Jan Eidrich	23	„
„ „ II. „ p. Mich. Smigurski	22	„
„ „ III. „ p. Jakób Grombach	28	„
Chorąży p. Wincenty Łukasiewicz	28	„
Skarbnik p. Szymon Kajetanowicz	28	„
Magazynier p. Antoni Grzymałowicz	28	„

Sąd polubowny pp. Promiński, Antoni Gross. Michał Kohn, Kajetanowicz i Adolf Frank 28 głosami

Komisja rewizyjna na rok 1891 pp. Frank, Edward Knauer, i Abraham Horowitz 28 głosami.

Poczem naczelnik korpusu p. Adolf Jakubowski w ręce prezesa Wp. Promińskiego, zastępca p Antoni Grzymałowicz, adjutant p. Alfred Schiller, komendanci oddziałowi: pp. Leon Stachurski, Feliks Kotelnicki i Fryderyk Schwartz w ręce naczelnika składają przyrzeczenia. Następnie w ręce rady strażackiej składają przyrzeczenia chorąży p. Wincenty Łukasiewicz, pp. strażacy: Franciszek Kwiatkowski, Jan Jankowski, Józef Piotrowski, Antoni Niezgoda, Jan Eidrich, Leon Gorczyński, Jan Eichel, Józef Morgenstern, Piotr Reszeta, Michał Smigurski, Piotr Kotelnicki, Jakób Grombach, Władysław Piotrowski i Józef Tomka. Odebranie przyrzeczenia od nieobecnych strażaków uchwalono przy najbliższem zebraniu uskutecznić.

Prezes p. Promiński upomina zebrany korpus do ścisłego wykonywania przyjętych obowiązków.

Następnie zabiera głos naczelnik korpusu i przemawia do towarzyszy w następujących słowach:

„Taka wola Boża i wasze życzenia, że z dniem dzisiejszym zostaję waszym naczelnym przewodnikiem, dziękuję Wam za zaufanie jakie we mnie pokładacie, to też zapowiadam Wam na wstępie, że ani ja, ani Wy w charakterze strażaków „na paradę“ figu-

rować nie będziemy; silnem i niezłomnem mojem zadaniem będzie Was w zawodzie strażackim odpowiednio wykształcić, by w razie pożogi nieść można skuteczny ratunek naszym i okolicznym mieszkańcom, dalej wymagać będę, by w korpusie moralność, zgoda i jedność panowały; wymagać będę szacunku dla starszyzny, nieograniczonego posłuszeństwa i pilności co do obowiązków strażackich i w ogóle karności ściśle przestrzegać będę, a zatem ostrzegam, kto niema na tyle sił moralnych lub fizycznych i nie poczuwa się by mógł zadowalająco i skutecznie pełnić usługi obywatelskie dla dobra społecznego, lepiej by było dla niego, gdyby zawczasu z korpusu wystąpił. Zarazem wzywam pp. komendantów oddziałowych, a w szczególności p. adjutanta korpusu do najściślejszego wykonywania na się przyjętych obowiązków".

W końcu pan Frank zabiera głos i wnosi, by przez powstanie podziękować p. Promińskiemu za chętną i szczerą pracę podniesioną około organizacji straży, jako też i prawdziwą ojcowską opiekę, którą zawsze otacza wszystkie w naszem miasteczku przez niego utworzone instytucje humanitarne. Wnioskowi temu natychmiast zadość uczyniono i gromkiem: „Niech żyje!" zakończono.

Naczelnik: *Jakubowski.*

Sekretarz: *Alfred Schiller.*

OGŁOSZENIA.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Alexander. Nakładem „Związku ochotn. straży pożarnych".

Z drukarni narodowej W. Manieckiego. — Zarządca W. Hodak.